

ks. Leszek Poleszak SCJ

Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów w Stadnikach

ORCID: 0000-0001-5408-0809; e-mail: lpoleszak@scj.pl

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.19.019.10648>

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM NAUKOWEGO
NA PROGU SŁOWA.
ODKRYĆ NA NOWO SENS MILCZENIA
KRAKÓW, 25 MAJA 2019 ROKU

REPORT FROM THE SCIENTIFIC SYMPOSIUM
ON THE THRESHOLD OF THE WORD.
REDISCOVER THE SENSE OF SILENCE
KRAKOW, MAY 25, 2019

W dniu 25 maja 2019 roku w Krakowie odbyło się sympozjum zorganizowane przez Katedrę Ekumenizmu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz przez Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów w Stadnikach, poświęcone tematowi: *Na progu słowa. Odkryć na nowo sens milczenia*. Sympozjum rozpoczął ks. dr Leszek Poleszak SCJ, rektor Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Sercanów w Stadnikach, który w imieniu organizatorów przywitał uczestników tego wydarzenia naukowego. Odnosił się on do słów św. Jana od Krzyża: „Słowa (...) rozpraszą, a milczenie i praktyka cnoty skupiają i dają siły duszy. Gdy już więc dusza wie, co dla jej postępu potrzebne, to zbyt częste jej mówienie i słuchanie, wówczas trzeba jej tylko działać w milczeniu i pilności, w pokorze i miłowaniu, i we wzgar-

dzie siebie”¹. Zauważył także, że ten znany kierownik duchowy wielokrotnie podkreślał znaczenie milczenia i ciszy w rozwoju życia duchowego. Stwierdził nawet stanowczo, że „nie można postępować w doskonałości inaczej, jak tylko praktykując cnoty i cierpiąc mężnie, osłoniwszy się całkowicie milczeniem”².

Słowo wprowadzenia wygłosił ks. dr hab. prof. UPJPII Tadeusz Kałużny SCJ, kierownik Katedry Ekumenizmu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Otwarcia sympozjum dokonał natomiast przełożony prowincjalny Prowincji Polskiej Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego ks. mgr lic. Wiesław Święch SCJ. Dalszą część sympozjum poprowadził ks. mgr Łukasz Ogórek SCJ.

Pierwszą prelekcję nt. *Milczenie Boga w Piśmie Świętym* wygłosił ks. dr Krzysztof Napora SCJ z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Zwrócił on uwagę, że Bóg nie jest Bogiem milczenia, a Pismo Święte jest słowem Boga, który nie milczy, jak bożki pogańskie, ale mówi do człowieka, objawiając mu siebie. Wzmianka o Bogu milczącym pojawia się niezwykle rzadko na kartach biblijnych. W Biblii istnieje jedynie 29 przypadków, w których jest mowa o milczeniu Boga. Wprost przeciwnie, o mowie Boga jest wspomniane niemal 2000 razy. Jednak marginalność tematu milczenia Boga jest jedynie pozorna. Ubogi język hebrajski ma dużo słów na określenie milczenia. Niekiedy posiadają one synonimy. Prelegent podkreślił, że mówiąc o milczeniu Boga, trzeba rozpocząć od mówienia Boga, które daje początek istnieniu. Cisza łączy się z nieistnieniem. Ciemności i cisza oznaczają brak istnienia. Bóg nie tylko zaczyna mówić, ale rozpoczyna dialog z człowiekiem. Autor referatu zauważył, że można wyróżnić pięć kategorii milczenia Boga. Swoje wystąpienie zakończył, odnosząc się do tekstu opisującego teofanię Boga na górze Horeb. Bóg objawił się Eliaszowi w szmerze łagodnego powiewu, który egzegeci tłumaczą, jako „cisza, która zaległa ziemię”.

¹ JAN OD KRZYŻA, *Do karmelitanek bosych w Beas*, 22.11.1587 r., w: TENŻE, *Dzieła*, Kraków 1986, s. 814 (całość: s. 814-815).

² Tamże, s. 814-815.

Cisza ta stanowi zaproszenie do spotkania się z Bogiem i wejścia z Nim w dialog. Bóg milczy, ale słowo Boże rozbrzmiewa.

W czasie przeznaczonym na dyskusję, jeden z uczestników sympozjum zadał pytanie dotyczące pozornego milczenia Boga. Milczenie Boga w scenie burzy na jeziorze przypomina sytuację psalmów, w których jest mowa o wodzie, która sięga po szyję człowieka. Milczenie Boga może także oznaczać wejście na inny poziom dialogu. Milczenie nie oznacza zaprzestania komunikacji.

Drugi prelegent, ks. prof. zw. dr hab. Zygfryd Glaeser z Uniwersytetu Opolskiego, poświęcił swoje wystąpienie tematowi: *Teologia między słowem a milczeniem*. Rozpoczął on od stwierdzenia, że dzisiejszy świat opiera się przede wszystkim na słowie, które jest krzyczące, oskarżające, niekiedy także przerażające. Postawienie problemu milczenia to jedna z istotnych kwestii dla dzisiejszego świata i dla dzisiejszej teologii. Przywołał następnie początkowe słowa encykliki św. Jana Pawła II *Fides et ratio*. Człowiek może i powinien docierać do prawdy, trwać przy niej i całe swoje życie opierać na prawdzie. Swoje wystąpienie prelegent poświęcił następującym zagadnieniom: teologia jako służba prawdzie, dialogiczny charakter teologii, teologia jako próba wypowiedzenia Niewypowiedzianego, teologia jako doksologia, kontemplacja drogą do poznania Boga i „językiem” teologii, apofatyczna droga teologicznego poznania Boga, ku teologii uprawianej na klęcząco. Teologia oznacza przekazywanie swojego rozumienia wiary oraz słuchanie o tym, jak to rozumieją inni. Bóg bierze czynny udział w dochodzeniu człowieka do pełni prawdy. W teologii chodzi nie o jakiegokolwiek Boga, ale o Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie. Teologia jest próbą wypowiedzenia Niewypowiedzianego. Wypowiedzi o Bogu i relacji z Nim mogą mieć różny charakter i kształt. Ostatecznie chodzi jednak o próbę wypowiedzenia tego, co jest niewypowiedzalne, ale jednak w jakiś sposób powinno zostać wypowiedziane. W przypadku charakteru kontemplatywnego poznania Boga, objawienie przyjmuje wymiar milczenia. Bóg pozostaje zawsze tajemnicą dla umysłu ludzkiego. Daje się poznać ludzkiemu umysłowi na tyle, na ile sam chce. Zarówno w poznaniu Boga pozytywnym, jak też negatywnym, chodzi o zaangażowanie człowieka w poznanie

Boga oraz w wypowiedzenie Niewypowiedzianego. Teologia wschodnia w inny sposób podchodzi do poznania Boga i mówienia o nim. Przejmując bizantyjskie wzorce myślenia, Wschód wysuwa na pierwszy plan kontemplację tajemnicy. Otwarcie się na jej oświecenie prowadzi do jej poznania, bez konieczności jej określenia. Dogmat staje się wówczas integralną częścią liturgii. Kontemplacja jest drogą do poznania Boga i jest językiem teologii. Serce stanowi właściwy organ poznania Boga, jest ono sercem inteligentnym, pełniącym rolę scalającą i przeobrażającą. Z tego stykania się dwóch światów rodzi się teologia w wymiarze eklezjalnym. Ze swojej istoty ma ona wymiar niewypowiedzialny. Umysł kontemplatywny i mądrościowy jest wyczulony na poznanie Boga. Jest to tak zwana filozofia serca, opierająca się na poznaniu Boga, czego wyrazem jest modlitwa serca. Wszystkie obrazy i pojęcia zaczerpnięte ze świata nie są w stanie wyrazić w pełni Boga. To skłania do wzniesienia umysłu ponad to, co wyrażalne. Bóg jest zawsze inny. Teologia apofatyczna jest mistycznym doświadczeniem, oczyszczeniem i drogą do przemiany. Bóg przewyższa wszelkie możliwości poznania i zrozumienia Go. Postawą człowieka może być jedynie kontemplacja. O Bogu wiemy, że jest, nie wiemy jednak, kim On jest. Kończąc prelekcję, zauważył, że przestrzeń milczącej kontemplacji jest szczególnym obszarem dla owocnego uprawiania teologii. Podkreślił również, że budowanie w teologicznych dociekaniach równowagi pomiędzy słowem i kontemplatywnym milczeniem jest ważnym zadaniem dla wszystkich, którzy uprawiają teologię.

Ostatni wykład w pierwszej części sympozjum przedstawił ks. prof. dr hab. Marek Tatar z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Poświęcił go tematowi: *Milczenie w życiu duchowym człowieka w hałasie ponowoczesności*. Prelegent zauważył, że lęk przed przyszłością, który rodzi się w człowieku, powstaje wskutek pozbycia się chrześcijańskiego charakteru społeczeństwa. Odnosił się również do diagnozy Benedykta XVI sprecyzowanej w encyklice *Spe salvi*. Odrzucenie Boga doprowadziło do ponowoczesności, inaczej nazywanej postmodernizmem czy neomodernizmem. Ponowoczesność charakteryzuje zerwanie z centralnym miejscem Boga, skierowanie się ku trudno określonego *universum*, odwoływanie się do spirytyzmu, utrata wyjątkowej

biologicznej pozycji człowieka, opieranie się na psychologii Junga, która jest bardzo spirytystyczna, relatywizacja rzeczywistości – nic nie jest pewne, wszystko jest względne. Świat, w którym żyje współczesny człowiek, jest niejednoznaczny, wielokulturowy, nieokreślony. Czy jednak milczenie ma tutaj dzisiaj swoje miejsce? Milczenie – zdaniem prelegenta – bezwzględnie wpisuje się w całą tradycję rozwoju duchowego człowieka zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Opanowanie języka i kształtowania mowy prowadzi do uporządkowania życia człowieka. Wielki wkład w podkreślenie i zrozumienie natury i potrzeby milczenia ma tradycja karmelitańska. Z jednej strony odnosi się ona do oczyszczenia czynnego człowieka, z drugiej zaś strony podkreśla relację, jaka zachodzi pomiędzy człowiekiem – nicością przed Stwórcą, a Bogiem, który jest wszystkim. Wyciszenie – zdaniem kard. Hume'a – pomaga nam wejść w milczącą ciszę, która wprowadza nas w obecność Boga.

Drugą część sympozjum rozpoczął ks. prof. dr hab. Henryk Sławiński z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, który wygłosił referat nt. *Słuchanie – niezbędny komponent ewangelizacji*. Zwrócił on uwagę na konieczność obecności milczenia i ciszy w liturgii. Już dzieci powinno się wprowadzać w momenty ciszy, która pozwoli im rozwinąć umiejętność uwielbienia i kontemplacji Boga. Kto nie słucha Boga, nie ma ludziom nic wartościowego do powiedzenia. Wiara rodzi się bowiem ze słuchania. Bóg daje się usłyszeć w swoim słowie, które zostało spisane, aby mogło być głoszone do końca świata. Nie ma ważniejszych słów niż te, które pochodzą od Boga. To On nadaje sens wszystkiemu. Tylko słowo Boże ma moc przemiany życia ludzkiego. Słowo Boże i Eucharystia są życiodajne – dają życie wieczne.

W swoim pytaniu do prelegenta kl. Wojciech Olszewski SCJ zwrócił uwagę na dwie tendencje obecne w mediach, mianowicie – obronę wartości chrześcijańskich, z drugiej zaś strony – głoszenie kerygmatu w nowej ewangelizacji. Niekiedy wydaje się, że stoją one w opozycji do siebie. W odpowiedzi ks. prof. dr hab. Henryk Sławiński podkreślił, że zamiast stawiać w opozycji te dwie opcje, warto je ujmować komplementarnie. Potrzebne jest również – obok głoszenia Chrystusa – świadectwo głoszących. Rozwój chrześcijaństwa dokonuje się dzięki Duchowi Świętemu,

który działa w sercach słuchaczy. To Bóg sam daje łaskę nawrócenia czy odkrycia Jego Osoby. Doświadczenie wiary jest zawsze procesem odkrywania Boga.

Kolejny referat zatytułowany *Milczenie i słowo w dialogu ekumenicznym* wygłosił ks. dr hab. Marcin Składanowski, prof. KUL. Podkreślił on, że ekumenizm dotyczy nie tylko sfery dialogu, ale także wymiaru duchowego, wymiaru świadectwa. W dialogu ekumenicznym – jego zdaniem – można wskazać na dwie propozycje dotyczące milczenia. Żadna z nich nie jest jednoznaczna, dobra lub zła. Milczenie może być przemilczaniem – unikaniem pewnych tematów. Przemilczanie wynika niekiedy z pragnienia porozumienia. Jednym z przykładów takiego milczenia są pewne problemy związane z „uniatyzmem”, choć określenie to zostało nacechowane negatywnymi emocjami i zostało wypromowane przez Kościół prawosławny. Jednak zapomina się, że w praktyce Kościoła unia przyniosła pozytywne skutki. Przykład Podlasia pokazuje, że Unia Brzeska okazała się jak najbardziej praktyczna. Drugim przykładem przemilczenia jest pomijanie istotnych kwestii dogmatycznych np. dotyczących istoty Eucharystii. Ma to zmierzać do osiągnięcia szybkiej jedności. Jednak tutaj pomija się kwestię centralną zawierającą się w odpowiedzi na pytanie: co ja przyjmuję w Komunii Świętej? Bez wyjaśnienia tego wspólna Komunia nie jest możliwa. Prelegent zwrócił uwagę także na to, że odniesienie do życia moralnego i świadectwa jest bardzo ważne w dialogu ekumenicznym. Jego zdaniem nie można kwestii etycznych, jak np. ochrona dzieci nienarodzonych czy ocena moralna homoseksualizmu, przemilczać dla uzyskania postępu w dialogu ekumenicznym. Z punktu widzenia katolickiego ranga problemów, w których nie ma zgody – jest niezmiernie duża.

W dyskusji głos zabrał kl. Adam Maj SCJ, który zauważył tendencję do tworzenia nowej etyki. Zapytał, w jaki sposób w tej perspektywie Kościół ma głosić prawdę Ewangelii. W odpowiedzi ks. dr hab. Marcin Składanowski, prof. KUL zauważył, że choć Kościół często spotyka się z krytyką, jednak wciąż może i powinien głosić prawdę. Przede wszystkim powinien on głosić Ewangelię. Można mówić o prawach człowieka, ale ich źródłem jest ich Stwórca. Ewangelia jest fundamentem wszelkich

praw ludzkich. W ten sposób odnosimy się do Boga. Gdy chodzi natomiast o dialogowanie – nie da się używać języka niedostosowanego do naszych czasów.

Ostatni prelegent o. dr Zdzisław Klafka CSsR z Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu wygłosił referat nt. *Milczenie nie zawsze jest złotem. Granice milczenia*. Milczenie było tematem medytacji już w starożytności. Zauważył, że milczenie jest zawsze znaczące i powiadamia o czymś, może być złośliwe i dobroczynne. Jego zdaniem pycha i egotyzm to największe przeszkody w panowaniu nad milczeniem. Przywołał on następnie słowa Benedykta XVI o tym, że milczenie jest aktem miłości. Milcząc, pozwalamy innym mówić. Milczenie staje się konieczne zwłaszcza w atmosferze przesytu informacji. Milczenie staje się również oznaką kontemplacji milczącego Pana Boga. Jest fundamentem poznawania samoobjawiającego się Boga. Bez milczenia nie można również odkryć hierarchii spraw. Prelegent zauważył, że Maryja jest wzorem wszelkiej komunikacji, w której nie przemilcza się tego, co negatywne, bardziej jednak podkreśla się to, co pozytywne. Ona potrafi przemienić to, co negatywne, by z tego powstawało dobro. Jest matką, która swoją miłością jednoczy wszystkie swoje dzieci.